

Święta, święta i po... choinkach

Data publikacji: 21.01.2020 15:00

Zwyczajową datą, która wyznacza termin "rozstania" się z drzewkiem świątecznym, jest 6 stycznia. W wielu domach jednak choinki stoją znacznie dłużej, nawet do lutego. Gdy jednak przychodzi dzień, kiedy chcemy wyrzucić kupione przed Bożym Narodzeniem żywe drzewko, pojawia się pytanie: jak i gdzie?



źródło: pixabay.com

Zgodnie z regulacjami prawa, drzewko powinniśmy pociąć na kawałki, a następnie zapakować je do worka na odpady bio. Dlaczego? - **Jeżeli mamy przekazać np. choinkę do kompostowni, to ona nie przyjmuje jej w całości. Musi być rozdrobniona** - słyszymy w firmie Tros-eko, która wywozi śmieci z terenu Goleszowa i Dębowca.

Czy jednak rzeczywiście każde drzewko musimy pociąć siekierą, a głównym "winowajcą" takiego stanu rzeczy są kompostownie odpadów bio? Jak się okazuje, niekoniecznie. - **Jeżeli gmina w warunkach przetargowych ustaliła, że odbiera od mieszkańców odpady biodegradowalne jedynie w workach, to taki odpad może być odebrany tylko i wyłącznie w worku. Zazwyczaj choinki można zawieźć w całości do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych** - mówi nam Grzegorz Pilarski, kierownik kompostowni Best-Eko z Rybnika.

Podobne stanowisko słyszymy w Wiśle. - **W Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów mamy specjalny kontener na odpady bio. My ich zazwyczaj nie zabieramy z posesji, mieszkańcy sami sobie je przywożą. Jeśli komuś się chce pociąć choinkę i dać do worka, to my ją zabierzemy spod domu, ale raczej mieszkańcy sami sobie je w całości zawożą do PSZOK-u** - mówi nam pracownik Ekoplastu, który pod nadzorem ma właśnie gród pod Baranią Górą. Jak dodaje, sytuacja wygląda podobnie w Istebnej.

Wygląda więc na to, że **każda gmina ma własne, indywidualne regulacje** w sprawie odbioru odpadów biodegradowalnych. Czy istnieją jednak jakieś uniwersalne rozwiązania? Z pewnością nie są nimi:

- Zostawianie choinek w lasach
- Stawianie ich w kontenerach na odpady zmieszane (za to może grozić nawet mandat do 500 zł!)
- Wyrzucanie drzewek przez okna bloków (co zatrwajające, zjawisko czasami wciąż jest praktykowane).

Symbol świąt Bożego Narodzenia możemy jednak w ciekawy sposób wykorzystać. Oczywiście wydaje się posadzenie go np. w ogrodzie (jeśli kupiliśmy drzewko w doniczce).

To nie jedyny sposób - choinkę można bowiem... zjeść. - **Kozy jedzą igły oraz korę. Igły zawierają dużą ilość witaminy C, a poza tym mają również substancję, która sprawia, że kozy się naturalnie odrobaczają. Jest to dla nich taka bomba witaminowa, zwłaszcza w ciągu zimy, kiedy trawa nie ma wartości odżywczych** - mówi nam Ewelina Szuścik z Gospodarstwa Kozie Pole w Zebrzydowicach. W zakończonej już akcji przyjmowania choinek, do jej gospodarstwa trafiło ponad 300 drzewek. Jak dodaje Szuścik, zwierzętom powinno wystarczyć pokarmu aż do świąt Wielkiejnocy.